



Sygn. akt IV CSK 494/12

## **WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ**

Dnia 13 marca 2013 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Grzegorz Misiurek (przewodniczący)

SSN Wojciech Katner (sprawozdawca)

SSN Maria Szulc

w sprawie z powództwa PHU P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością  
z siedzibą w L.

przeciwko Skarbowi Państwa - Ministrowi Skarbu Państwa  
o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej

w dniu 13 marca 2013 r.,

skargi kasacyjnej strony pozwanej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 9 maja 2012 r.,

**uchyla zaskarżony wyrok w pkt II i III, przekazując sprawę  
w tym zakresie Sądowi Apelacyjnemu do ponownego  
rozpoznania, wraz z rozstrzygnięciem o kosztach postępowania  
kasacyjnego.**

## Uzasadnienie

Wyrokiem z dnia 9 maja 2012 r. Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony pozwanej Skarbu Państwa od wyroku Sądu Okręgowego w L. z dnia 8 lutego 2012 r., mocą którego w sprawie z powództwa PHU P. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w . została zasądzona na jej rzecz kwota 205 511,88 złotych z odsetkami i kosztami procesu.

W sprawie zostało ustalone, że w końcu grudnia 2001 r. pomiędzy Przedsiębiorstwem Usług Mieszkaniowych i Socjalnych w L. Spółką z o.o. (obecnie jest to PHU P. Sp. z o.o.) a Skarbem Państwa została zawarta umowa o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania na podstawie przepisów ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r., noszącej obecnie tytuł: o komercjalizacji i prywatyzacji (dalej jako u.k.p.) oraz rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 16 października 1997 r. w sprawie szczególnych zasad ustalania należności za korzystanie z przedsiębiorstwa, sposobu zabezpieczenia niespłaconej części należności oraz warunków oprocentowania nie spłaconej należności (dalej jako rozp. wykon.). W zawartej umowie powodowa Spółka zobowiązała się do realizacji zobowiązań socjalnych ustalonych z przedstawicielami pracowników przedsiębiorstwa, określonych w pakiecie socjalnym, to jest do utrzymania stanu zatrudnienia według stanu na dzień podpisania umowy przez okres dziesięciu lat. W przypadku niedotrzymania tego warunku Spółka zobowiązała się do zapłacenia na rzecz Skarbu Państwa bez odrębnego wezwania, w terminie do końca marca każdego roku za rok poprzedni, kary umownej od każdego zwolnionego pracownika z przyczyn leżących po stronie Spółki, w wysokości stanowiącej równowartość sześciomiesięcznego zasiłku dla bezrobotnych, określonego w ustawie o zatrudnieniu i przeciwdziałaniu bezrobociu, obliczonej według wysokości zasiłku obowiązującego w dniu zapłaty kary. Ponadto Spółka zobowiązała się w tym samym terminie przedstawiać Skarbowi Państwa informacje z wywiązania się z zobowiązań pracowniczych. W zakresie kar umownych z tytułu niewywiązania się z zobowiązań pracowniczych Spółka poddała się, zgodnie z art. 777 § 1 pkt 4 i 5 k.p.c. egzekucji z całego swojego majątku.

Porozumienie stanowiące wspomniany tzw. pakiet socjalny zostało zawarte dnia 12 września 2001 r. i w jego treści znalazło się zobowiązanie Spółki i Inwestora, że Spółka nie przystąpi do zwolnień indywidualnych i grupowych z przyczyn organizacyjnych przez okres dziesięciu lat oraz zatrudni wszystkich pracowników na dotychczasowych warunkach.

W sierpniu 2005 r. między Skarbem Państwa a „H. P.” Spółką z o.o. została zawarta umowa przeniesienia własności przedsiębiorstwa, w której Spółka zobowiązała się także do realizacji zobowiązań socjalnych ustalonych w porozumieniu stanowiącym tzw. pakiet socjalny, będący załącznikiem do umowy z 2001 r. o oddanie przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania.

Ze względu na niewywiązanie się z postanowień umowy i obniżenie stanu zatrudnienia w 2006 i 2007 r. z przyczyn leżących po stronie powodowej Spółki zapłaciła ona na rzecz Skarbu Państwa kary umowne. Pismem z dnia 11 czerwca 2010 r. Minister Skarbu Państwa wezwał powodową Spółkę do zapłaty kary umownej za rok 2008 w kwocie 76 800 złotych z odsetkami oraz za rok 2009 w kwocie 80 640 złotych z tytułu niewywiązania się z obowiązku utrzymania stanu zatrudnienia, według zawartej umowy. Z ustaleń wynikało, że ze względu na nieutrzymanie stanu zatrudnienia w roku 2006, 2007 i 2008 r. Spółka powinna zapłacić karę umowną za 20 zwolnionych osób, a za 2009 r. – za 21 zwolnionych osób. Odnośnie do należnych kwot kar umownych przeciwko Spółce zostało wszczęte komornicze postępowanie egzekucyjne, mające podstawę w tytule wykonawczym w postaci aktu notarialnego, w którym dłużnik poddał się egzekucji z sądową klauzulą wykonalności. Wynik postępowania na datę 13 kwietnia 2011 r. stanowił o wyegzekwowaniu od powodowej Spółki na rzecz Skarbu Państwa łącznie kwoty 205 511,88 złotych, dochodzonej pozwem.

Z dalszych ustaleń w sprawie wynika, że stan zatrudnienia, do którego zobowiązała się powodowa Spółka umową z 2001 r. wynosił 68 osób, na koniec 2008 r. zatrudnienie to opiewało na 69 osób, z czego 2 osoby przyjęto na podstawie umowy o pracę w 2009 r., ale zwolniono w tymże roku 52 osoby. Wśród tych pracowników było 46 osób, które rozwiązały umowę na podstawie porozumienia stron, czterem osobom wygasły umowy zawarte na określony okres, jedna osoba otrzymała wypowiedzenie z zachowaniem ustawowego terminu, a jedna

osoba w wyniku podziału powodowej Spółki została pracownikiem spółki powstałej z wydzielenia. W rezultacie tych zmian na koniec 2009 r. stan zatrudnienia w powodowej Spółce wynosił 19 osób.

Sąd pierwszej instancji uznał roszczenie powodowej Spółki za zasadne na podstawie art. 410 i art. 471 k.c., uznając za niepotrzebne w okolicznościach sprawy uprzednie pozbawianie mocy tytułu wykonawczego w postaci aktu notarialnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności. Przyjął, że ochroną przed zwolnieniem zostali objęci wyłącznie pracownicy będący nimi w myśl tzw. pakietu socjalnego, przy czym określone, znane grono pracowników stało się w 2001 r. udziałowcami Spółki, na rzecz której zostało oddane przedsiębiorstwo do odpłatnego korzystania. Spółka zaś zobowiązała się zapłacić karę umowną od każdego zwolnionego pracownika, z przyczyn leżących po jej stronie, jednorazowo za rok w którym ten pracownik został zwolniony, a nie za cały okres trwania umowy za każdego pracownika poniżej ustalonego jako minimum stanu zatrudnienia. W rezultacie, według uzasadnienia Sądu egzekucja prowadzona była w oparciu o własną interpretację postanowień (określanych przez Sąd mianem „zapisów”) umowy, dokonaną przez pozwanego. Umowa ta miała chronić konkretne osoby zatrudnione w dniu dokonania, jak to nazwano w uzasadnieniu – prywatyzacji, nałożenie natomiast na inwestora przez okres dziesięciu lat tak dużego zatrudnienia byłoby zbyt dużym obciążeniem, wbrew interesom pracowników i Skarbu Państwa, gdyż zamiast prowadzić do rozwoju przedsiębiorstwa doszłoby do jego upadłości, Spółka zapłaciła karę umowną z tytułu zwolnienia 20 pracowników, a w 2008 r. zatrudniała umówioną liczbę osób. W konsekwencji zasądzona została od pozwanego kwota 182 060 złotych z tytułu nienależnego świadczenia (art. 410 k.c.) oraz kwota 23 451,88 złotych z tytułu naprawienia szkody wynikłej z nienależytego wykonania zobowiązania (art. 471 k.c.).

Sąd Apelacyjny rozpoznający apelację pozwanego, opartą na zarzutach naruszenia art. 233 § 1 i art. 840 k.p.c. oraz art. 65 § 2, art. 83, art. 410 i art. 471 k.c. zaaprobował ustalenia faktyczne i oceny prawne zawarte w uzasadnieniu wyroku Sądu pierwszej instancji oraz wskazał, że analiza umowy zawartej ostatniego dnia 2001 r. i umowy z dnia 11 sierpnia 2005 r. nie pozostawia wątpliwości, iż powodowa Spółka miała obowiązek utrzymywania zatrudnienia

pracowników objętych pakietem socjalnym, a nie utrzymywania ogólnie stanu zatrudnienia na poziomie 68 osób przez cały czas objęty umową, pod rygorem zapłaty kary umownej. Inne rozumienie umowy wymagało wyraźnego sformułowania jej postanowień, że w miejsce każdego zwalnianego pracownika i to bez względu na przyczynę jego odejścia, nawet z racji śmierci lub przejścia na emeryturę powinno się zatrudnić innego do poziomu 68 osób. Sąd uznał też za nie mający znaczenia zarzut zawierania przez powodową Spółkę pozornych umów o pracę w 2008 i w 2009 r., zwłaszcza wobec trudności z dowiedzeniem tego.

W skardze kasacyjnej pozwany Skarb Państwa Minister Skarbu Państwa zastępowany przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa zarzucił wyrokowi Sądu Apelacyjnego naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. niewłaściwe zastosowanie art. 65 § 2 k.c. poprzez błędną interpretację postanowień umowy z dnia 31 grudnia 2001 r. i umowy z dnia 11 sierpnia 2005 r. skutkującą uznaniem, że zgodnym zamiarem stron objęte było ustanowienie obowiązku jednokrotnej zapłaty kary umownej za każdego zwolnionego pracownika oraz, że ochroną objęci byli wyłącznie pracownicy, których dotyczył tzw. pakiet socjalny; art. 483 § 2 k.c. poprzez uznanie, że zapłata kary umownej za zwolnionego pracownika zwalniała powoda od obowiązku wykonania zobowiązania; art. 83 k.c. przez przyjęcie, że zawarte w 2008 i w 2009 r. umowy o pracę nie były dotknięte pozornością; art. 410 k.c. przez uznanie naliczonych i wyegzekwowanych kar umownych za świadczenia nienależne; art. 471 k.c. przez przyjęcie, że wyegzekwowanie kar umownych spełnia przesłanki odpowiedzialności kontraktowej. Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w części, tj. w pkt II i w pkt III oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania w tym zakresie wraz z orzeczeniem o kosztach postępowania, ewentualnie po uchyleniu tego wyroku w wymienionym zakresie oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów, co dotyczy także wniosku o zasądzenie tych kosztów od powoda w każdym wypadku, przepisany prawem.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Ocena zasadności skargi kasacyjnej zależy od interpretacji umowy zawartej między Skarbem Państwa a powodową Spółką w chwili oddawania likwidowanego przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania na podstawie tzw. ustawy prywatyzacyjnej z 1996 r. Zanim jednak przejdzie się do samej umowy

należy rozważyć, jakie względy prawne leżały u podstaw prywatyzacji bezpośredniej, określonej wspomnianą ustawą prywatyzacyjną, szczególnie tych jej przepisów, które odnosiły się do oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania przez czas określony, któremu mogło towarzyszyć odrębne postanowienie o możliwości nabycia na własność tego przedsiębiorstwa po, a nawet przed okresem na jaki opiewała umowa, zwana popularnie leasingiem przedsiębiorstwa (lepiej to określić „leasingiem polskim” dla odróżnienia od rzeczywistej umowy leasingu przed jego uregulowaniem w art. 709<sup>1</sup> – 709<sup>18</sup> k.c.).

Prywatyzacja bezpośrednia polega na tym, w odróżnieniu od prywatyzacji pośredniej, że prywatyzowane przedsiębiorstwo nie jest przekształcane w jednoosobową spółkę kapitałową Skarbu Państwa, a następnie zbywane są udziały lub akcje tej spółki prywatnym inwestorom, tylko albo jest wnoszone do spółki kapitałowej, albo sprzedawane, albo oddawane do odpłatnego korzystania na czas określony i prywatyzacja następuje dopiero, gdy mienie przedsiębiorstwa nie jest już własnością państwowej osoby prawnej. Jeżeli więc przedsiębiorstwo oddane do korzystania utworzonej spółce, z założenia pracowniczej nie zostanie następnie przez nią nabyte, to po czasie określonym umową jest zwracane, ale już do Skarbu Państwa, gdyż przedsiębiorstwo państwowe z chwilą oddania do korzystania jest podmiotowo likwidowane i prywatyzacja nie następuje.

W stanie faktycznym sprawy przedsiębiorstwo zostało po czterech latach oddania do odpłatnego korzystania nabyte przez spółkę, a więc sprywatyzowane. Ustalając opłatę za korzystanie, a następnie przenosząc własność takiego przedsiębiorstwa na spółkę pracowniczą, a więc wyzbywając się majątku państwowego określa się takie warunki ekonomiczne, aby się to opłacało przede wszystkim nabywcy, jako że celem prywatyzacji nie jest wzbogacenie się budżetu państwa, tylko rozwijanie gospodarki w przedmiocie działalności tego przedsiębiorstwa. Jednym z celów jest utrzymanie, a nawet w przyszłości zwiększenie zatrudnienia i zmniejszanie groźby bezrobocia. Dlatego założeniem prywatyzacji było i jest tylko przybliżone określenie wartości składników majątkowych i niemajątkowych przedsiębiorstwa według art. 55<sup>1</sup> k.c., gdyż rzeczywistą wartością jest cel w postaci utrzymania działalności tego

przedsiębiorstwa i zatrudnienia w nim osób przez czas określony umową, dzięki czemu nie pretendują one do zasiłku dla bezrobotnych.

W umowie zawartej w niniejszej sprawie zostało zawarte postanowienie o utrzymaniu zatrudnienia przez najbliższe dziesięć lat z określeniem kary umownej za rok, w którym minimum zatrudnienia nie zostanie zachowane. Ze względu na niektóre niestaranne sformułowania umowy powód oraz sądy w toku instancji wyprowadziły z nich zbyt daleko idące wnioski i uznały, że chodzi o pracowników imiennie zatrudnionych w dniu zawierania umowy (31 grudnia 2001 r.) z uwagi na podpisany z reprezentantami załogi pakiet socjalny. Jeżeli więc ci konkretni pracownicy byli zwolnieni z przyczyn leżących po stronie powoda, to za rok, w którym zwolnienie nastąpiło należała się kara umowna, płacona jednorazowo.

Ma jednak rację pozwany Skarb Państwa, że takie interpretowanie umowy jest zbyt wąskie i w rezultacie niewłaściwe, jako że zawierając umowę chodziło niewątpliwie o utrzymanie zatrudnienia na umówionym poziomie przez minimum 10 lat. Gdyby miało chodzić wyłącznie o zatrudnienie osób z dnia podpisania umowy, to odpowiednie postanowienie brzmiałoby inaczej, musiało by się także uwzględnić przypadki losowe oraz np. przejścia na emeryturę, a także uniemożliwić wymuszenie odejścia pracowników (także za tzw. obopólną zgodą), gdyż tak jak to zostało przyjęte w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, w przeciwnym wypadku termin 10 lat staje się bezprzedmiotowy. Łączenie wielkości zatrudnienia z pakietem socjalnym jest niezasadne, pakiet ten stanowi bowiem gwarancje dla określonych pracowników, przez co ich zwolnienie mogłoby być indywidualnie pozbawione podstaw. Nie jest to jednak związane z umową zawartą przez Skarb Państwa, który nie był stroną umowy inwestora z przedstawicielami pracowników, a pakiet socjalny został włączony do tej umowy tylko dla wzmocnienia jej wagi i obowiązywania przez czas oddania przedsiębiorstwa do odpłatnego korzystania. Tak więc, w razie zawarcia umowy o oddanie przedsiębiorstwa państwowego do odpłatnego korzystania w ramach prywatyzacji bezpośredniej na okres wielu lat i przewidzenie w niej utrzymania zatrudnienia przez ten okres na określonym poziomie, kara umowna należna za niedochowanie wielkości tego zatrudnienia, obliczana na koniec roku kalendarzowego, w którym zostało stwierdzone niższe zatrudnienie średnioroczne od wskazanego umową prywatyzacyjną, dotyczy całego

okresu objętego umową i nie odnosi się tylko do tych pracowników, którzy byli zatrudnieni w dniu oddawania przedsiębiorstwa do korzystania (art. 1 ust. 2 pkt 2c oraz art. 39 i nast. ustawy z dnia 30 sierpnia 1996 r. o komercjalizacji i prywatyzacji, jedn. tekst Dz.U z 2002 r. Nr 171, poz. 1397 ze zm.).

Racja jest również po stronie skarżącego odnośnie do pozorności umów, zawieranych 24 grudnia danego roku, a rozwiązywanych w pierwszych dniach stycznia roku następnego, tylko po to, aby na datę 31 grudnia – 1 stycznia mieć formalnie zatrudnionych tylu pracowników, ile wynosi minimum. W okolicznościach ustalonych w sprawie zostały spełnione przesłanki określone dla pozorności czynności prawnej przez art. 83 k.c. Takie zatrudnienie, dowiedzione w sprawie (przełom 2008 i 2009 r.) wskazuje ponadto, że powód jednak uważał za konieczne dla uniknięcia zapłacenia kary umownej, zachowanie na koniec roku kalendarzowego minimum zatrudnienia, niezależne od tego, czy chodzi o pracowników z dnia zawarcia umowy dnia 31 grudnia 2001 r.

Z istoty zawartej umowy, jednej wśród licznych, zwłaszcza w początkowym okresie prywatyzacji na gruncie zarówno ustawy z 1990 r., jak i z 1996 r. wynika zastrzeżenie kary umownej za każdy rok, w którym nastąpiło średnioroczne, a nie tylko na koniec roku kalendarzowego zatrudnienie poniżej minimum określonego umową. Jak trafnie wskazuje skarżący zapłacenie kary umownej nie zwalnia ponadto bez zgody wierzyciela z wykonania zobowiązania (art. 483 § 2 k.c.), chyba że kara umowna ma charakter wyłącznie odszkodowawczy w związku z niewykonaniem jednorazowego świadczenia niepieniężnego. W niniejszej sprawie niewykonanie świadczenia dotyczy kolejnych lat w ciągu dziesięciu lat. Gdyby zresztą miało być inaczej, to nie zostałaby spełniona kompensacyjna funkcja kary umownej, nie mówiąc już o funkcji represyjnej, przeciwnie, opłacałoby się powodowi i przedsiębiorcom znajdującym się w podobnych sytuacjach w ciągu pierwszego roku trwania umowy dokonanie redukcji zatrudnienia i zapłacenia jednorazowej kary umownej, której wysokość wliczona by została do kosztów korzystania z przedsiębiorstwa lub/oraz jego nabycia.

Z powyższego wynika, że zarówno dokonując wykładni językowej umowy zawartej ze Skarbem Państwa, jak i wykładni celowościowej związanej z przepisami ustawy prywatyzacyjnej nie jest zasadne utrzymanie w mocy



zaskarżonego wyroku. Z tych względów na podstawie art. 398<sup>15</sup> § 1 k.p.c. należało orzec jak w sentencji z przekazaniem rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 391 § 1 i art. 398<sup>21</sup> k.p.c.